

Szkolenia, współpraca z korporacjami samorządowymi, ekspertyzy oraz nacisk na działania prozdrowotne to kwestie, którymi będzie zajmował się Instytut w najbliższym okresie.

Informacja na temat zadań Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego (NIST) była głównym zagadnieniem poruszonym podczas posiedzenia sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które odbyło się 24 lutego br.

O tym, kiedy powstał NIST przypomniał wiceminister administracji i spraw wewnętrznych - Sebastian Chwałek. I tak, Instytut został powołany zarządzeniem ministra administracji i cyfryzacji nr 36 z 3 września 2015 r. Jest on państwową jednostką budżetową podległą ministrowi właściwemu ds. administracji. Działa w Łodzi. - *Instytut realizuje zadania na rzecz harmonijnego rozwoju samorządu terytorialnego i podnoszenia standardów jego działania, a także zadania związane z prowadzeniem badań i analiz w zakresie funkcjonowania samorządu terytorialnego* – mówił wiceminister.

Instytut utworzył specjalnie do tego powołany pełnomocnik, którym był wiceminister administracji i cyfryzacji Marek Wójcik. Był on także jego pierwszym dyrektorem. W styczniu br. nastąpiła zmiana na tym stanowisku. Od 27 stycznia dyrektorem jest Iwona Wieczorek, dr nauk ekonomicznych, była prezydent Zgierza.

Przejęcie Instytutu

Pani dyrektor była również obecna na posiedzeniu Komisji. Jak zaznaczyła, czas piastowania przez nią stanowiska nie jest długi, bo niespełna miesięczny. W tym okresie głównym działaniem podjętym przez nią było „*przejęcie Instytutu od strony finansowo-księgowej i organizacyjnej*”. Dyrektor Wieczorek miała też okazję uczestniczyć w kilku spotkaniach z reprezentantami samorządów. M.in. brała udział posiedzeniu zarządu Związku Miast Polskich, spotkała się z przedstawicielami SKO z Konina i Gorzowa Wielkopolskiego oraz z prezesem Ogólnopolskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Miała też kontakty merytoryczne z przedstawicielami środowiska naukowego. Organizowała pierwszą z cyklu konferencji na temat centrów usług wspólnych – optymalizacja kosztów. Szkolenia i konferencje są bowiem jednym z celów, które zgodnie ze statutem ma realizować Instytut. Także poprzedni dyrektor planował organizowanie szkoleń, m.in. z zakresu tworzenia związków metropolitalnych. Podczas swojego wystąpienia Iwona Wieczorek kilkakrotnie podkreślała, że samorządy pełnią służebną rolę wobec społeczeństwa. - *Dlatego m.in. powinny kłaść duży nacisk na profilaktykę. Będę w tym wspierała samorządy, ponieważ sama dobrze wiem, co to znaczy być pacjentem* – zapowiadała.

- *Ważne jest stworzenie bazy ekspertów NIST. Na zarządzie Związku Miast Polskich od prezydenta Inowrocławia otrzymałam informację dotyczącą potrzeby nowelizacji różnych przepisów. Będziemy potrzebowali ekspertów* – twierdziła dyrektor. – *Proponuję też propagowanie informacji o działaniach innych podmiotów, typu konferencje czy seminaria, poprzez stronę internetową NIST* – zapowiadała.

Narodowy - to zobowiązuje

- *Usłyszeliśmy bardzo dużo informacji na temat zadań Instytutu. Brakuje mi jednak tego wyróżnika „narodowy”* – podsumował wystąpienie dyrektor Wieczorek Andrzej Maciejewski, przewodniczący Komisji. – *Chciałbym, abyśmy wspólnie wypracowali praktykę odnośnie tego, co Instytut miałby wnieść*

nowego – zapowiadał. W odpowiedzi dyrektor Wieczorek zasygnalizowała, że w swoim wystąpieniu musiała odnieść się do wszystkich działań statutowych NIST.

Zmiany w statucie

A tych z pewnością jest wiele. Być może za wiele, co zauważył wiceminister Chwałek. – *Resort będzie przyglądał się Instytutowi, który tak naprawdę dopiero niedawno powstał. Ma rzeczywiście szeroki zakres działania i powinien on zostać ograniczony w przyszłości. Prawdopodobnie dokonamy zmian w zarządzeniu. NIST ma być swoistym łącznikiem między rządem i samorządem* – mówił. Wiceminister przypomniał też, że roczny budżet Instytutu wynosi 2 mln 600 tys. zł, co w jego ocenie pozwala na raczej skromną pracę. – *Kwota ta powinna zostać z czasem zwiększona* – zapowiadał.

Posłowie oraz zgromadzeni goście zwrócili uwagę na to, że z informacji dyrektor wynika, iż Instytut będzie w głównej mierze prowadził działalność szkoleniową. Tymczasem instytucji, które się zajmują takimi rzeczami jest na rynku wiele. – *Ze szkoleniami trzeba dać sobie spokój. Są one znakomicie prowadzone przez inne podmioty. Związki samorządowe powinny zgłaszać się do NIST po ekspertyzy* – tłumaczył poseł PiS Jerzy Wilk.

– *Widzę, że prace Instytutu będą szły w kierunku szkoleń. Jestem w radzie programowej NIST i z tego co pamiętam, miał on powstać po to, aby wspierać merytorycznie stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W porównaniu z rządową jest ona bowiem słabsza. Szkolenia w mojej ocenie powinny być „bardziej z tyłu”* – twierdził Marek Olszewski, wójt gminy Lubicz, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP.

Dla korporacji

– *Cieszę się, że pan minister zapowiedział zmiany w statucie NIST. Czy te 2,6 mln zł nie lepiej dać korporacjom samorządowym, bo one już działają i mają koncepcje. Czy robienie wszystkiego przez Instytut ma sens* – zastanawiał się poseł PiS Piotr Uściński.

O korporacje samorządowe pytała też poseł PiS Beata Mateusiak-Pielucha: czy NIST planuje z nimi współpracę? Odpowiedź Iwony Wieczorek była twierdząca. – *Kluczowe zagadnienie to, dla kogo NIST będzie pracował. Jego ojcami – założycielami były korporacje skupione wokół Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz resort administracji. To chyba oczywiste, że współpraca z nimi jest niejako wpisana w statut Instytutu. Sam NIST może być świetnym arbitrem wszędzie tam, gdzie pojawiają się animozje na linii rząd i samorząd terytorialny* – twierdził poseł PO Jacek Protas.

Ostatecznie Komisja przyjęła informację na temat zadań NIST. Natomiast dyrektor Iwona Wieczorek zaprosiła wszystkich zgromadzonych do kontaktów.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele kilku korporacji samorządowych, w tym Grzegorz Kubalski – zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich.